

TOMASZ KANTY

Zagadnienie czynu ciągłego a nieumyślność

The Problem of the Continuous Act and its Unintentionality

The paper deals with the question of unintentionality in the context of a continuous act. The results of the doctrine so far indicate the impossibility of committing a continuous act unintentionally. However, an analysis of the current jurisprudence encourages the consideration of a different concept, in which the intention referred to in the provision of Article 12 does not refer to the act as such, but to the “continuity” of the act itself. This is shown by an analysis of the individual provisions of the Criminal Code that use the concept of intent.

TOMASZ KANTY, doktor nauk prawnych, Uniwersytet Pomorski w Słupsku
ORCID – 0000-0002-0461-0450, e-mail: tomasz.kanty@upsl.edu.pl

SŁOWA KLUCZOWE: czyn ciągły,
nieumyślność, zamiar, wina

KEYWORDS: continuous act,
unintentionality, intent, guilt

1

Niniejszy artykuł poświęcony jest zagadnieniu czynu ciągłego i możliwości popełnienia takiego czynu w formie zawinienia nieumyślnej. Sam badany przedmiot wydaje się o tyle mało atrakcyjny, iż zarówno doktryna, jak i judykatura, co do zasady stoją na stanowisku odmawiającym uznania takiej możliwości. Jeśli spojrzeć na orzecznictwo Sądu Najwyższego, to teza ta została wyartykułowana bardzo wyraźnie, choć bez szerszego uzasadnienia: „Warunek podmiotowy w postaci »z góry powziętego zamiaru« rozumieć należy zgodnie ze znaczeniem słowa »zamiar« nadanym mu przez art. 9 § 1 k.k. Zamieszczenie wśród kryteriów czynu ciągłego elementu należącego do strony podmiotowej, określonego jako »z góry powzięty zamiar« przesądza o tym, iż konstrukcja art. 12 k.k. znajdzie zastosowanie jedynie do zachowań objętych umyślnością, wykluczając możliwość nieumyślnego popełnienia czynu ciągłego. Brzmienie art. 12 k.k. przesądza o tym, że czyn ciągły charakteryzuje się jednym zamiarem (tym samym, a nie takim samym) obejmującym wszystkie elementy składowe”^[1]. Teza był powielana w innych orzeczeniach i z tą samą argumentacją^[2].

Podobnie sprawa ma się z wypowiedziami doktryny. Jacek Giezek wskazywał, że „zamiar” należy interpretować zgodnie z art. 9 § 1 k.k., co zakłada niemożność stosowania konstrukcji czynu ciągłego do czynów

¹ Wyrok SN z 26 marca 1999 r., IV KKN 28/99, Prok. i Pr. 1999, nr 10, poz. 2.

² Tak też: „Konstrukcji czynu ciągłego przewidzianej w art. 12 k.k. nie stosuje się do zachowań nieumyślnych, ponieważ nie towarzyszy im, wymagany przez ten przepis, z góry powzięty zamiar ich wykonania. Sąd Okręgowy był skrzepowany faktem zaskarżenia wyroku tylko na korzyść oskarżonych, ponieważ przyjęcie realnego zbiegu przestępstw zamiast czynu ciągłego może nastąpić jedynie wówczas – jak wskazano – gdy skutki takiego zabiegu będą korzystne dla oskarżonych.” wyrok SN z 4 grudnia 2008 r., III KK 242/08, KZS 2009 nr 4, poz. 9; „Warunek podmiotowy w postaci „z góry powziętego zamiaru”, rozumieć należy zgodnie ze znaczeniem słowa „zamiar” nadanym mu przez art. 9 § 1 k.k. Zamieszczenie wśród kryteriów czynu ciągłego elementu należącego do strony podmiotowej, określonego jako „z góry powzięty zamiar” przesądza o tym, iż konstrukcja art. 12 k.k. znajdzie zastosowanie jedynie do zachowań objętych umyślnością, wykluczając możliwość nieumyślnego popełnienia czynu ciągłego. Brzmienie art. 12 k.k. przesądza o tym, że czyn ciągły charakteryzuje się jednym zamiarem (tym samym, a nie takim samym) obejmującym wszystkie elementy składowe”, wyrok SN z 7 stycznia 2010 r., IV KK 214/09, OSNWSK 2010, nr 1, poz. 6.

nieumyślnych; autor uznaje jednak to za słabość wspomnianej konstrukcji^[3]. Marek Kulik stwierdza wprost możliwość popełnienia czynu ciągłego umyślnie, powołując się m.in. na wcześniej przytoczone orzecznictwo^[4]. Tadeusz Bojarski^[5], Andrzej Wąsek^[6], Małgorzata Gałązka^[7] i Sławomir Żółtek^[8] również skłaniają się ku temu stanowisku. Tak samo wypowiedzieli się Włodzimierz Wróbel i Andrzej Zoll^[9].

Jerzy Lachowski przedstawia tezę idącą jeszcze dalej: czyn ciągły może być popełniony nie tylko w formie zawinienia umyślnej, ale również tylko w zamiarze bezpośrednim; zamiar ewentualny nie dopuszcza wykorzystania konstrukcji z art. 12 k.k. Skoro bowiem zachowanie ma być „zaplanowane” z góry, to oznacza to, że sprawca chce je popełnić, nie można planować czegoś a następnie dopuścić się zachowania w zamiarze ewentualnym, gdzie brak jest wprost dążenia do wypełnienia wszystkich znamion czynu zabronionego^[10]. Z kolei Jarosław Warylewski wskazuje na ciekawy problem: otóż zamiar ma dotyczyć jednego czynu, a nie wielu czynów, co oznacza, iż należałoby badać, czy pierwotny zamiar sprawcy byłby zamiarem popełnienia jednego czynu, ale „na raty”, czy też sam sprawca traktował swoje poszczególne zachowania jako osobne czyny (co jest oczywiste przy braku jednorodności pokrzywdzonego, ale sugerowałoby, iż zachowania w stosunku do tego samego pokrzywdzonego nie stanowią automatycznie o spełnieniu warunku czynu ciągłego)^[11].

Wszystkie powyższe stanowiska dotyczące odmawiające uznania czynu ciągłego za możliwy do popełnienia w formie nieumyślnej w mniejszej lub

³ Jacek Giezek w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. Jacek Giezek (Warszawa: Wolters Kluwer, 2007), 108.

⁴ Marek Kulik w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. Marek Mozgawa (Warszawa: Wolters Kluwer, 2023), 67.

⁵ Tadeusz Bojarski w: *Kodeks Karny. Komentarz*, red. Tadeusz Bojarski (Warszawa: Wolters Kluwer, 2016), 89–93.

⁶ Andrzej Wąsek w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. Marian Filar (Warszawa: Wolters Kluwer, 2012), 54.

⁷ Małgorzata Gałązka w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. Alicja Grześkowiak, Krzysztof Wiak (Warszawa: C.H. Beck, 2019), 158.

⁸ Sławomir Żółtek w: *Kodeks karny, t. 1, Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, red. Michał Królikowski, Robert Zawłocki (Warszawa: C.H. Beck, 2021), 380–381.

⁹ Włodzimierz Wróbel, Andrzej Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna* (Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2013), 294.

¹⁰ Jerzy Lachowski w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. Violetta Konarska-Wrzosek (Warszawa: Wolters Kluwer, 2020), 104–105.

¹¹ Jarosław Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2017), 483.

większej mierze odwołują się do poglądów Małgorzaty Dąbrowskiej-Kardas i Piotra Kardasa. Autorzy w komentarzu do art. 12 i 91 k.k.^[12] w zakresie „zamiaru”, a przez to dalej umyślności lub nieumyślności czynu ciągłego przedstawili najszerszą argumentację. Argumentacja ta zaczyna następująco: „Warunek podmiotowy w postaci „z góry powziętego zamiaru” należy rozumieć zgodnie ze znaczeniem słowa „zamiar”, nadanym mu przez art. 9 § 1 k.k. Przesądza o tym fakt posłużenia się przez ustawodawcę w „znamionach” czynu ciągłego terminem posiadającym swoją ustawową definicję w k.k.”^[13]. Autorzy dopuszczają możliwość zaistnienia czynu ciągłego o charakterze mieszanym, umyślno-nieumyślnego, ale element „umyślności” jest konieczny^[14]. Stanowisko to Kardas wyrażał konsekwentnie w innych publikacjach^[15].

Z kolei stanowisko Łukasza Pohla jest ciekawe z punktu widzenia niniejszych rozważań, ponieważ z jednej strony Autor uznaje konieczność interpretacji pojęcia „zamiar” zgodnie normą wynikającą z przepisu art. 9 § 1 k.k.^[16], z drugiej zaś przedstawia tezę, w której mowa jest o zamiarze w kontekście „zachowań” a nie „czynów”^[17]. Być może błędnie interpretuję tezę przedstawioną przez Autora i doszukuję się treści korzystnych dla mojego stanowiska, tam gdzie ich nie ma, ale połączenie pojęcia „zamiar” z „zachowaniem”, a nie „czynem” ma dla mnie duże znaczenie.

¹² Małgorzata Dąbrowska-Kardas, Piotr Kardas, *Czyn ciągły i ciąg przestępstw. Komentarz do art. 12 i 91 Kodeksu karnego* (Kraków: Zakamycze, 1999).

¹³ Ibidem, 37.

¹⁴ Ibidem, 38.

¹⁵ Piotr Kardas w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, red. A. Zoll (Warszawa: Wolters Kluwer 2012), 205–206; idem w: *Kodeks karny. Część ogólna, t. 1, Komentarz do art. 1–52*, red. Włodzimierz Wróbel, Andrzej Zoll (Warszawa: Wolters Kluwer, 2016), 225–226.

¹⁶ Łukasz Pohl w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. Ryszard A. Stefański (Warszawa: C.H. Beck, 2023), 200.

¹⁷ „Trzecim warunkiem umożliwiającym przyjęcie czynu ciągłego jest popełnienie zachowań składających się na ten czyn w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Objaśniając na poziomie elementarnym istotę tego warunku, należy podkreślić, że jego sformułowanie ogranicz pojęcie czynu ciągłego do zachowań, u podstaw których leży powzięty przed popełnieniem pierwszego z nich zamiar popełnienia ich wszystkich. Pomimo „odgórnego” charakteru tego zamiaru – konstytuowanego dla bytu czynu ciągłego – nie można pominąć faktu, że zamiar ten – siłą ontologicznej konieczności – przynajmniej fragmentarycznie aktualizuje się w momencie realizowania każdego z zachowań składających się na ten czyn”. Łukasz Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2019), 269.

Można jednak znaleźć wyraźne przełamanie dogmatu o „umyślności” czynu ciągłego, a jeśli nie przełamanie, to chociaż próby zniuansowania stanowiska w tej mierze. W książce Teresy Dukiet-Nagórskiej i Olgi Sitarz pojawia się ciekawa konstatacja, chociaż autorzy nie przesądzają, jakie jest prawidłowe rozwiązanie problemu: „Czy podmiotowe znamię jest wypełnione, jeśli sprawca przejawia zamiar ponawiania wysoce nieostrożnego zachowania prowadzącego każdorazowo do powstania skutku w postaci rzeczywistego narażenia dobra prawnego na niebezpieczeństwo, czy ponawiany czyn może cechować się nieumyślnością. [...] w § 2 zasygnalizowano wyraźnie zacieśnienie do umyślności, co może służyć tezie, że § 1 dopuszcza powzięcie z góry zamiaru zachowań nieostrożnych przy każdej nadającej się sposobności, ale wniosek ten nie jest oczywisty”^[18].

Najdalej jednak idące stanowisko przedstawił Maciej Jankowski^[19], który wszedł w polemikę ze stanowiskiem najwyraźniej wyartykułowanym przez Kardasa. Autor uznaje, iż pojęcie „zamiaru” użyte w art. 12 k.k. jest szersze, niż „zamiary” użyte w art. 9 § 1 k.k.; tam bowiem nie ma definiowanego „zamiaru” jako takiego, ale dwa różne zamiary (bezpośredni i ewentualny) i to na potrzeby definiowania form zawinienia umyślnego^[20]. Z kolei nieumyślność definiowana w art. 9 § 2 k.k. zawiera sama w sobie

¹⁸ *Prawo karne. Wykład akademicki*, red. Teresa Dukiet-Nagórskiej, Olga Sitarz (Warszawa: Wolters Kluwer, 2023), 344.

¹⁹ Maciej Janowski, „O możliwości przypisania nieumyślnego czynu ciągłego” *Prokuratura i Prawo*, nr 6 (2015): 28–40.

²⁰ „[...] próba szerszej, aniżeli czyni się to obecnie, wykładni znamienia „z góry powziętego zamiaru”. Zaznaczyć już na wstępie należy, iż podstawę tej supozycji musiałaby stanowić jednoczesna akceptacja założenia, że „z góry powzięty zamiar”, to w Kodeksie karnym pojęcie semantycznie szersze niż „zamiar popełnienia czynu zabronionego”. Powyższy sposób wykładni stanowczo odrzucają M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas, którzy piszą, że formułując znamię podmiotowe czynu ciągłego, ustawodawca posługuje się słowem „zamiar” posiadającym swą ustawową definicję w przepisie art. 9 § 1 k.k. Poglądowi temu można przeciwstawić jednak twierdzenie, że przedmiotowy przepis opisuje w istocie dwie relewantne prawnokarnie postaci „zamiaru” pozwalające jedynie na ocenę, kiedy sprawca popełnia czyn zabroniony umyślnie, nie jest zatem nośnikiem definicji słowa „zamiar”, a węższego wobec niego semantycznie pojęcia „zamiaru popełnienia czynu zabronionego”, którego definiens tworzy chęć albo godzenie się sprawcy na wypełnienie znamion przedmiotowych czynu zabronionego pod groźbą kary. W konsekwencji brak uwypuklenia w przepisie art. 12 k.k., iż chodzi tu o „z góry powzięty zamiar popełnienia czynu zabronionego”, uprawniałby do wniosku, że ustawodawca posługuje się tu raczej dwoma pozostającymi w relacji podporządkowania pojęciami, które należy poddawać odrębnej wykładni. Wówczas, opierając się na jego wykładni funkcjonalnej, uprawnione byłoby przyjęcie dlań

inny „zamiar” – zamiar niepopelnienia czynu zabronionego, co prowadzi do wniosku o istnieniu większego spektrum zamiarów niż te wskazane w art. 9 § 1 k.k.^[21]

Tak przedstawiając swoją argumentację Autor wykonuje jednak „dwa kroki wprzód, jeden w tył”: wskazując na powyższe argumenty następnie jedynie pozostawia możliwość istnienia nieumyślnych czynów ciągłych bez jednoznacznego opowiedzenia się za takim stanowiskiem, a jeszcze dalej przedstawia wnioski *de lege ferenda*, które miałyby wszelkie wątpliwości w tym zakresie rozwiązać, sugerując, iż zmiana ustawy w ogóle jest potrzebna.

2 |

Dla jasności dalszego wywodu, a także by wykazać, iż sama tematyka nie jest tylko akademickim ćwiczeniem, warto przedstawić następujący casus: „Jan Kowalski podjął zamiar, iż wzorem bohaterów pewnego popularnego programu telewizyjnego zbuduje własny motor – pojazd mechaniczny jednośladowy. Ponieważ nie dysponował znacznymi środkami finansowymi, udał się do swojego znajomego, który handlował używanymi częściami do takich pojazdów. Ustalił z nim, iż kupi od niego wszystkie części potrzebne

szerszej interpretacji, obejmującej zachowania wypełniające łącznie znamiona nieumyślnego typu przestępstwa” (ibidem, 37).

²¹ „Nietrudno o spostrzeżenie, że popełnienie czynu zabronionego w sposób nieumyślny ustawodawca wiąże wyłącznie z brakiem zamiaru wypełnienia jego znamion przedmiotowych. Spostrzeżenie to bynajmniej nie przesądza jednak od razu, by zachowaniom sprawcy w tej postaci nie towarzyszył inny zamiar, o treści odmiennej od tej, jaką ustawodawca nadaje mu w przepisie art. 9 § 1 k.k. Zamiar taki można łatwo odczytać zwłaszcza w przypadku popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary nieumyślnie w warunkach lekkomyślności, której płaszczyzna woluntatywna sprowadza się do, jak podkreśla Ł. Pohl, chęci niepopelnienia czynu zabronionego pod groźbą kary. Ontologiczną podstawą zachowania sprawcy w takim przypadku jest zamiar naruszenia reguł ostrożności postępowania z danym dobrem prawnie chronionym, z którym łączy się przewidywane, aczkolwiek niezamierzone przezeń wypełnienie znamion przedmiotowych czynu zabronionego pod groźbą kary. O czynie ciągłym w tej perspektywie należałoby zatem mówić również wtedy, gdy w podjętych przez sprawcę w krótkich odstępach czasu zachowaniach, będących wykonaniem „z góry powziętego”, irrelevantnego prawnokarnie zamiaru, urzeczywistniają się znamiona nieumyślnego typu przestępstwa” (ibidem, 38).

do zbudowania motoru, ponieważ jednak nie miał wystarczającej gotówki od razu, kupował poszczególne części »na raty«, tzn. co miesiąc jedną część. W ten sposób dokonał 10 zakupów na przestrzeni 10 miesięcy. Jan Kowalski wiedział, że jego znajomy był uprzednio karany za przestępstwa przeciwko mieniu, a jego »warsztat« nie cieszył się renomą, wręcz przeciwnie, był miejscem częstych odwiedzin Policji. Jak się następnie okazało, wszystkie części do motoru nabyte przez Jana Kowalskiego zostały uzyskane przez właściciela warsztatu za pomocą czynów zabronionych – kradzieży”.

Przy drobnej korekcie kazusu możliwe są dwie kwalifikacje prawne działania sprawcy, to jest paserstwa umyślnego i paserstwa nieumyślnego. Założmy hipotetycznie, że sprawca wiedział o tym, że kupowane przez niego części pochodzą z nielegalnego źródła. Bez wątplenia wypełnił więc on swoim działaniem znamiona typu czynu zabronionego z art. 291 § 1 k.k. – tj. paserstwa umyślnego. Biorąc pod uwagę, iż jego działanie było dokonane „na raty”, w okresie 10 miesięcy, należy rozważyć, czy doszło do popełnienia 10 czynów, czy też jednego czynu ciągłego. Bohater casusu spełnia warunki tego ostatniego, ponieważ czyn: a) składał się z wielu zachowań (dziesięciu), b) podjętych w krótkich odstępach czasu (miesiąca), c) w wykonaniu z góry powziętego zamiaru – zamiaru zakupu wszystkich części. Ostatnia przesłanka tożsamości pokrzywdzonego nie jest konieczna, ponieważ przedmiotem zamachu nie było dobro osobiste.

Następne założmy zmianę jedynie świadomości sprawcy – tym razem sprawca nie wie, iż zakupione części pochodzą z czynu zabronionego, ale na podstawie okoliczności jakie towarzyszyły ich zakupowi powinien był i mógł przypuszczać, iż pochodzą one z nielegalnego źródła. W takim wypadku można mu przypisać wypełnienie znamion typu czynu zabronionego z art. 292 § 1 k.k. – paserstwa nieumyślnego. Ponownie jednak rodzi się pytanie, czy działanie winno być rozpatrywane jako 10 osobnych czynów, czy też jako jeden czyn ciągły.

To, co łączy powyższe casusy to to, iż w obu wypadkach sprawca działa z tym samym nastawieniem psychicznym co do konkretnego zachowania – chciał kupić części do motoru, a jedynie w wyniku faktu nieposiadania odpowiednich zasobów finansowych był zmuszony swoje działanie rozłożyć w czasie. W obu też wypadkach działa on z tym samym zamiarem dokonania zakupu. Różnica przedstawionych alternatyw natomiast sprowadza się tylko do świadomości pochodzenia przedmiotów, a więc okoliczności towarzyszącej samemu zachowaniu, raz bowiem sprawca zdaje sobie sprawę z ich charakteru, drugim razem jedynie winien był i mógł sobie z tego sprawę zdawać. Różnica ta wpływa na możliwość oceny

zamiaru sprawcy i na mechanizm podjęcia przez niego decyzji o podjęciu zachowania, ale w obu wypadkach można mówić o istnieniu jako takiego zamiaru dopuszczenia się konkretnego zachowania (zakupu).

Podobny casus można zbudować dla innych przestępstw nieumyślnych np. typizowany w art. 183 § 1 i 5 k.k.: oto sprawca, prowadząc działalność gospodarczą, wbrew przepisom co tydzień transportuje substancje w sposób, który może zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka. W jednym wypadku jest świadomy naruszania przepisów prawa regulujących taką działalność (§ 1) i popełnia czyn umyślnie, w drugim nie ma w ogóle takiej świadomości pomimo tego, że mógł i powinien był ją mieć prowadząc daną działalność (§ 5), przez co popełnia czyn nieumyślnie. Ale w obu wypadkach zamiar co do zachowania jest ten sam, nawet jeśli świadomość ich okoliczności różna: sprawca zamierza co tydzień przewozić tą samą substancję z punktu A do B.

3 |

Problem konstrukcji „czynu ciągłego” nie zaczął się jednak wraz z wejściem w życie kodeksu karnego, a zdecydowanie wcześniej. Rzeczą naturalną było bowiem, że zagadnienie „pojemności” czynu i integracji działalności kryminalnej stanowiły przedmiot zainteresowania badaczy przed kodyfikacją tej konkretnej instytucji. Zresztą czyn ciągły wyrósł z instytucji przestępstwa ciągłego. Jak wskazywał Marian Cieślak: „przez nazwę przestępstwo ciągłe rozumie się kilka jednorodnych czynów zabronionych, popełnionych przez tą samą osobę w warunkach względnej zwartości czasowej i traktowanych w zasadzie jak jeden czyn zabroniony. [...] W prawie polskim aż do 1 stycznia 1970 r. mieliśmy sytuację niemal paradoksalną: konstrukcja przestępstwa ciągłego była odnotowywana i komentowana w literaturze oraz stosowana – zresztą w sposób daleki od jednolitości – w praktyce... przy całkowitym milczeniu ustawy na ten temat. [...] Obowiązujący k.k. z 1969 r. uczynił dalszy krok w tym kierunku. Wedle art. 58: w razie skazania za przestępstwo ciągłe, sąd może orzec karę w granicach do najwyższego ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, nie przekraczając jednak granicy danego rodzaju kary. A więc ustawa nakazuje karać surowiej, nie

starając się określić za co^[22]. Autorzy powątpiewali wręcz, czy taka definicja może być zbudowana^[23]. Pomimo tych problemów doktryna starała się przedstawić podstawowe konieczne elementy składające się na przestępstwo ciągłe. Były to: a) wielość czynów, co najmniej dwa, b) godzenie w to samo dobro, c) zwartość czasowa, d) jednorodność sposobu działania^[24]. Elementami, których nie traktowano jako koniecznych, były: a) umyślność, b) z góry powzięty zamiar^[25]. W tym ostatnim przypadku wręcz przeciwnie, mówiono często o popełnianiu poszczególnych czynów przy wykorzystaniu podobnej sposobności^[26]. W milczący sposób można przyjąć, iż przestępstwo ciągłe może być popełnione umyślnie i nieumyślnie, jeżeli pozostaje przestępstwem jako takim.

4 |

Warto zwrócić uwagę, jak w ogóle pojęcie „zamiaru” jest wykorzystywane w prawie karnym, a także czy sam „zamiar” jest ukryty w innych pojęciach, jakimi ustawodawca się posługuje. Prosty przegląd treści kodeksu karnego wskazuje, iż pojęcie to, oprócz jego użycia w art. 9, stosowane jest przede wszystkim w rozumieniu „chce popełnić czyn zabroniony w pewien konkretny sposób”:

²² Marian Cieślak, „Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia”, [w:] *Dzieła wybrane*, t. III (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011), 337.

²³ Cieślak, „Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia”; Kazimierz Buchała, *Prawo karne materialne* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980), 442;

²⁴ Cieślak, *Polskie*, 338–339; Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie* (Warszawa: Polskie Wydawnictwo Naukowe, 1978), 226–231.

²⁵ Należy jednak wskazać, iż Jerzy Śliwowski wskazywał na wątpliwości w tym zakresie, uznając przestępstwo ciągłe nieumyślne za twór sztuczny, choć jak się zdaje dopuszczalny; tak też: idem, *Prawo karne* (Warszawa: Polskie Wydawnictwo Naukowe, 1979), 252; Igor Andrejew z kolei wskazywał: „Te warunki podmiotowe (odnoszące się do samych znamion danego typu czynu zabronionego – przyp. aut.) dają podstawę do stwierdzenia również pewnej więzi podmiotowej poszczególnych czynów, a mianowicie tożsamości motywów i pobudek, którymi kieruje się sprawca, popełniając całe przestępstwo ciągłe w jednakowej sytuacji motywacyjnej” (idem, *Polskie*, 231). tak ujęty problem można byłoby przełożyć na tezę o „zamiarze zachowania”.

²⁶ Cieślak, *Polskie*, 339.

- art. 6 k.k. (miejsce popełnienia czynu) – zamiar sprawcy co do miejsca wystąpienia skutku stanowiącego znamię czynu zabronionego,
- art. 13 k.k. (usiłowanie) – zakłada zamiar popełnienia czynu zabronionego (umyślność),
- art. 18 § 3 k.k. (pomocnictwo) – zakłada zamiar popełnienia czynu, ale przez inną osobę,
- art. 118a § 2 k.k., art. 165a k.k., art. 216 k.k., art. 252 § 4 i 5 k.k., art. 255a k.k. – zakłada zamiar co do konkretnego znamienia albo dopuszcza wypełnienie znamion alternatywnych niewymagających konkretnego zamiaru (np. w art. 216 k.k., gdzie mowa o zachowaniu „publicznie lub w zamiarze”).

Następnie należy odnotować przypadek, gdy ustawodawca z jednej strony statuuje, iż czyn ma być popełniony „w zamiarze”, ale jednocześnie dopuszcza karalność zachowania nieumyślnego: dotyczy to art. 165a § 1 i 2 w zw. z § 4 k.k. – przestępstwa finansowania terroryzmu. Wynika z tego, iż samo posłużenie się „zamiarem” w ramach znamion typu czynu zabronionego (co do części innych znamion) nie wyklucza nieumyślności zachowania co do zasady^[27].

Inne pojęcia, którymi posługuje się kodeks, a które wskazują na pewien rodzaj zamiaru to:

- „chcieć” – które pojawia się oprócz art. 9 § 1 k.k. również w art. 18 § 2 k.k. – który zakłada, iż podżegania można się dopuścić tylko w zamiarze bezpośrednim,
- „w celu” lub „na celu” – które jest wykorzystywane w wielu miejscach (np. art. 16, 17, 24, 26, 27, 33, 118, 278, 286 k.k.) a służy do wskazania, iż dane zachowanie jest ukierunkowane na konkretny efekt, co przesądza o zamiarze bezpośrednim, a w wypadku typów czynów zabronionych zamiarze bezpośrednim kierunkowym^[28].

²⁷ Lech Gardocki, „§ 46. Finansowanie przestępstwa o charakterze terrorystycznym (art. 165a KK)”, [w:] *System Prawa Karnego*, t. VIII, red. Lech Gardocki (Warszawa: C.H. Beck-Institut Nauk Prawnych PAN, 2018), 245; Problem nieumyślności w wypadku przestępstwa zakładającego „zamiar” w zachowaniu nie był właściwie nigdzie poruszony.

²⁸ Teresa Gardocka w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. Ryszard A. Stefańskiego (Warszawa: C.H. Beck, 2023), 859.

Ważne jest użycie sformułowania „w celu” w stosunku zarówno jako znamienia typów czynów zabronionych statuujące zamiar kierunkowy, jak i do instytucji modyfikujących odpowiedzialność, zwiększając jej surowość, albo też przeciwnie, doprowadzając do jej zniesienia. Tak też art. 33 § 2 k.k. zakłada możliwość orzekania dodatkowo kary grzywny obok pozbawienia wolności, gdy sprawca dopuścił się czynu w celu uzyskania korzyści majątkowej, niezależnie od tego czy ta okoliczność stanowi znamiona typu czynu zabronionego popełnionego^[29], z kolei art. 26 k.k. zakłada, iż „nie popełnia przestępstwa, kto działa w celu uchylecia bezpośredniego niebezpieczeństwa [...]”. Stan wyższej konieczności wchodzi w rachubę, jeśli sprawca czynu zabronionego ma „zamiar” uchylecia niebezpieczeństwa w warunkach określonych w przepisie art. 26 k.k. Jeśli tego zamiaru nie ma, to nawet spełnienie pozostałych przesłanek nie spowoduje wypełnienia dyspozycji kontratypu^[30]. W wypadku tego kontratypu (jak i właściwie każdego innego) sprawca może mieć dwa różne zamiary, z których jeden jest konieczny (zamiar zachowania warunków kontratypu), a drugi niekonieczny (wypełnienie znamion typu czynu zabronionego, nieobjętego innym kontratypem uchylającym całkowicie bezprawność). Drugi jest niekonieczny, ponieważ można wypełnić znamiona czynu nieumyślnego, który będzie objęty kontratypem (np. uchylanie niebezpieczeństwa w sposób, który miał nie wywołać niepożądanych skutków, ale ze względu na niezachowanie zasad ostrożności jednak do tego doszło).

Z powyższych rozważań wynika, iż zamiar (w prawie karnym; poza definiowaniem umyślności):

- może odnosić się oprócz zachowania wypełniającego znamiona typu czynu zabronionego również do okoliczności towarzyszących, jak miejsce popełnienia czynu, formy zjawiskowej, formy stadialnej,
- może odnosić się wprost do konkretnych znamion typu czynu zabronionego, ale nie musi odnosić się do wszystkich znamion danego typu czynu zabronionego,
- nie wyklucza popełnienia czynu w sposób nieumyślny,

²⁹ Tomasz Kaczmarek, „§ 7. Dyrektywy szczególne przewidziane w prawie karnym powszechnym”, [w:] *System Prawa Karnego*, t. v, red. Tomasz Kaczmarek (Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck-Institut Nauk Prawnych PAN, 2017), 311.

³⁰ Jan Kulesza, „§ 3. Stan wyższej konieczności”, [w:] *System Prawa Karnego*, t. iv, red. Lech K. Paprzycki (Warszawa: C.H. Beck-Institut Nauk Prawnych PAN, 2016), 311.

- może odnosić się do okoliczności spoza znamion typu czynu zabronionego, wpływających na odpowiedzialność sprawcy tego czynu,
- może odnosić się do okoliczności uchylających bezprawność lub zawinienie, niezależnych od samego typu czynu zabronionego; zamiar „pozytywny” wpływający „negatywnie” na odpowiedzialność.

IV.

Zamiar podjęcia zachowań odnosi się do poszczególnych zachowań, które same w sobie pretendują do miana czynu w rozumieniu prawa karnego, a dalej byłyby czynami zabronionymi, umyślnymi albo nieumyślnymi. Gdyby stanowiły zachowania w rozumieniu niesamoistnych elementów jednego czynu, to w ogóle nie byłoby potrzeby stosowania normy kodyfikowanej w art. 12 k.k. Sformułowanie tam przyjęte zakłada jednak, iż zamiar dotyczy powtarzalności zachowań, niezależnie od tego, czy są one same w sobie objęte zamiarem w rozumieniu przepisu art. 9 § 1 k.k., czy też nie. Każde zachowanie człowieka, aby było interesujące z punktu widzenia prawa karnego, musi być objęte „zamiarem” – procesem myślowo-decyzyjnym. Zachowania, które nie są pochodną takiego procesu, objęte są konstrukcjami prawnymi, które uchylają odpowiedzialność: przymus fizyczny, automatyzm, odruch refleksyjny; a w wypadku wypaczenia tego procesu (niepoczytalność) doprowadzą do stosowania innych środków niż *stricte* karne. Natomiast nawet przy czynach nieumyślnych musi pojawić się element woli pewnego zachowania – sprawca chce więc zachować się w pewien sposób, ale właśnie to zachowanie, w zależności od okoliczności i stanu świadomości co do konsekwencji, będzie rozpatrywane następnie jako umyślne, nieumyślne lub niezawinione w ogóle.

Dlatego też wydaje się rozdzielenie samego pojęcia „zamiar” od definicji dwóch konkretnych rodzajów zamiarów (bezpośredniego i ewentualnego) z art. 9 § 1 k.k., które są potrzebne do konstrukcji umyślności (popełnienia czynu) i uznania go za instytucję prawa karnego o wiele szerszą; odnoszącą się z kolei do instytucji szerszych niż sam czyn zabroniony (np. zachowania) lub węższych (np. kontratyp co do konkretnego typu czynu zabronionego).

Powyższe ustalenia skłaniają do stwierdzenia, iż „zamiar popełnienia czynu zabronionego” nie jest tożsamy z „zamiarem podjęcia zachowań”. Ten drugi zamiar bowiem odnosi się do zachowań, które mają dopiero „złożyć” się na czyn, a sama ustawa mówi wprost o „czynnie zabronionym” w art. 12, ponieważ czyny nie-zabronione nie są w kręgu zainteresowania normowania tej ustawy; ustawa może precyzować, kiedy dojdzie do uchylenia bezprawności (albo zawinienia), ale oczekiwanie tworzenia typów czynów nie-zabronionych byłoby absurdalne.

W końcu też można dojść do następującej konstatacji: „zamiar” jako taki, jako „znamie” pewnych sytuacji określonych w ustawie (zawinienia, typów i kontratypów celowościowych, czynu ciągłego) nie jest definiowany przez zawinienie umyślne; on jest tylko elementem definiującym tę instytucję prawa karnego. Sam zaś zasługuje na swoją własną definicję, a można skorzystać ze słownikowej: „to, co ktoś zamierza; projekt, plan, intencja zrealizowania czegoś”. Dekodując więc art. 12 k.k. można, nie tracąc znaczenia samego przepisu, wskazać jego następującą treść: „dwa lub więcej zachowań (które same w sobie i każde z osobna są czynami zabronionymi), podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru (to jest sprawca chce podjąć zachowania, niezależnie czy w jego świadomości były one objęte zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym), uważa się za jeden czyn zabroniony”. Podsumowując: przepis art. 9 § 1 k.k., posługując się pojęciem zamiaru, tak definiuje umyślność: aby czyn zabroniony był popełniony umyślnie, zamiar musi być nakierowany na wszystkie elementy (znamiona typu czynu zabronionego). Przepis art. 12 k.k. z kolei posługuje się tym pojęciem przy definiowaniu samej „ciągłości” czynu, a nie czynu jako takiego. Zamiar odnosi się do przyjętej powtarzalności zachowań (poszczególnych czynów), które to poszczególne czyny będą interesujące z punktu widzenia prawa karnego, jeśli będą „przestępstwami” – umyślnymi lub nieumyślnymi. Ale ich integracja w ramach czynu ciągłego jest możliwa przy istnieniu pierwotnego zamiaru powtarzalności samych zachowań, czyli „chcenia” ich powtarzalności, nawet jeśli sprawca jednocześnie wcale nie chce, aby jego zachowania były przestępstwami (czyn nieumyślny).

Problem może być sytuacja, w której sprawca ma jeden zamiar pewnego „ogólnego” zachowania, które w poszczególnych zachowaniach raz przybiera postać umyślności, raz nieumyślności; modyfikując wcześniej przywołany kasus kupowania części motoru, sprawca, wiedząc o różnych źródłach poszczególnych części, mógłby zdawać sobie sprawę z ich nielegalnego pochodzenia, a w innych przypadkach jedynie być skonfrontowany

z okolicznościami na taki stan wskazującymi. Nie jest to jednak problem burzący konstrukcję w proponowanym kształcie; ten sam problem dotyczy sytuacji, gdy poszczególne zachowania odpowiadają różnym typom czynów zabronionych (np. raz kradzież, raz przywłaszczenie, raz kradzież z włamaniem), jak i gdy czyn ciągły w swych składowych jest umyślny, ale w różnych zamiarach – częściowo bezpośrednim, częściowo ewentualnym. Rozwiązanie wydaje się jedno, dotychczas stosowane: w wypadku jednego zamiaru w stosunku do zachowań z których część jest umyślna a część nieumyślna (a obie formy są karalne), należy uznać istnienie dwóch różnych czynów ciągłych – umyślnego i nieumyślnego – nawet jeżeli ich wspólnym trzonem była jeden i ten sam proces myślowo-decyzyjny.

Bibliografia

- Andrejew Igor, *Polskie prawo karne w zarysie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1978.
- Buchała Kazimierz, *Prawo karne materialne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980.
- Cieślak Marian, „Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia”, [w:] *Dzieła wybrane*, t. III. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011.
- Dąbrowska-Kardas Małgorzata, Piotr Kardas, *Czyn ciągły i ciąg przestępstw. Komentarz do art. 12 i 91 Kodeksu karnego*. Kraków: Zakamycze, 1999.
- Dukiet-Nagórska Teresa, Olga Sitarz, *Prawo karne. Wykład akademicki*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2023.
- Gardocki Lech, „§ 46. Finansowanie przestępstwa o charakterze terrorystycznym (art. 165a KK)”, [w:] *System prawa karnego*, t. VIII, red. Lech Gardocki. 229–249. Warszawa: C.H. Beck: Instytut Nauk Prawnych PAN, 2018.
- Janowski Marek, „O możliwości przypisania nieumyślnego czynu ciągłego” *Prokuratura i Prawo*, nr 6 (2015): 26–40.
- Kaczmarek Tomasz, „§ 7. Dyrektywy szczególne przewidziane w prawie karnym powszechnym”, [w:] *System prawa karnego*, t. v, red. Tomasz Kaczmarek. 279–321. Warszawa: C.H. Beck-Institut Nauk Prawnych PAN, 2017.
- Kodeks karny*, t. 1, *Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, red. Michał Królikowski, Robert Zawłockiego, Warszawa: C.H. Beck, 2021.
- Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, *Komentarz do art. 1–52*, red. Włodzimierz Wróbel, Andrzej Zolla. Warszawa: Wolters Kluwer, 2016.

- Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116*, red. Andrzej Zoll. Warszawa: Wolters Kluwer, 2012.
- Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. Jacek Giezak. Warszawa: Wolters Kluwer, 2007.
- Kodeks karny. Komentarz*, red. Alicja Grześkowiak, Krzysztof Wiaka. Warszawa: C.H. Beck, 2019.
- Kodeks karny. Komentarz*, red. Marek Mozgawa. Warszawa: Wolters Kluwer, 2023.
- Kodeks karny. Komentarz*, red. Marian Filar. Warszawa: Wolters Kluwer, 2012.
- Kodeks karny. Komentarz*, red. Ryszard A. Stefański. Warszawa: C.H. Beck, 2023.
- Kodeks Karny. Komentarz*, red. Tadeusz Bojarskiego. Warszawa: Wolters Kluwer, 2016.
- Kodeks karny. Komentarz*, red. Violetta Konarska-Wrzosek. Warszawa: Wolters Kluwer, 2020.
- Kulesza Jan, „§ 3. Stan wyższej konieczności”, [w:] *System prawa karnego*, t. IV, red. Lech K. Paprzycki. 319-375. Warszawa: C.H. Beck-Institut Nauk Prawnych PAN, 2016.
- Pohl Łukasz, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2019.
- Śliwowski Jerzy, *Prawo karne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1979.
- Warylewski Jarosław, *Prawo karne. Część ogólna*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2017.
- Wróbel Włodzimierz, Andrzej Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2013.



